

# Nimbostratus – Sanah

Witam, mam dziś gorszy dzień  
Czy wszystko okej?  
Czy wszystko okej?  
Spoko, ale przydałby się tlen  
Weź głęboki wdech  
I policz do trzech  
Raz  
I policz do trzech  
Dwa  
Choć zalewa cię krew (trzy)  
Policz do trzech  
I?  
I tak w kółko  
Czy to jawa, czy to sen?  
Tylko nie rób scen, tylko nie rób scen  
Tak, to ja dla siebie jestem wrogiem  
I cały czas siłuję się z Bogiem  
Jak pociąg pędzący  
I w ciebie lecący  
Przepraszam, niechący  
To się nie kończy  
Unikam tabu tematów  
Sucharów, chłopaków  
Bo dla nich mój status  
To Nimbostratus  
Dziękuję za kompot  
Wybaczcie mi kłopot  
Niezręczny monolog  
Czy tu jest psycholog?  
Kolejna ballada  
A czy to wypada?  
Już woła estrada  
Ta maskarada  
Być sterem, okrętem  
Żeglarzem, malarzem  
To dla mnie świat marzeń

A czasem cicha woda brzegi rwie  
Okrętem  
Żeglarzem, malarzem  
To dla mnie świat marzeń  
A czasem cicha woda brzegi rwie  
Smutna znów podnoszę brew  
Czy wszystko okej?  
Czy wszystko okej?  
Moje miejsce w świecie zer  
Weź głęboki wdech  
I policz do trzech  
Raz  
I policz do trzech  
Dwa  
Choć zalewa cię krew  
Trzy  
Policz do trzech  
I?  
I tak w kółko  
Czy to jawa, czy to sen?  
Tylko nie rób scen, tylko nie rób scen  
Tak, to ja dla siebie jestem wrogiem  
I cały czas siłuję się z Bogiem  
Jak pociąg pędzący  
I w ciebie lecący  
Przepraszam, niechący  
To się nie kończy  
Unikam tabu tematów  
Sucharów, chłopaków  
Bo dla nich mój status  
To Nimbostratus  
Dziękuję za kompot  
Wybaczcie mi kłopot  
Niezręczny monolog  
Czy tu jest psycholog?  
Kolejna ballada  
A czy to wypada?  
Już woła estrada  
Ta maskarada  
Być sterem, okrętem

Żeglarzem, malarzem  
To dla mnie świat marzeń  
A czasem cicha woda brzegi rwie  
Okretem  
Żeglarzem, malarzem  
To dla mnie świat marzeń  
A czasem cicha woda brzegi rwie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych